

12 grudnia ekspert Instytutu Sobieskiego Urszula Kuczyńska udzieliła wywiadu dla Obserwatora Finansowego nt. atomu w Polsce. Poniżej przedstawiamy wybrane cytaty.

„Uzależnienie od węgla to nie tylko opłaty za emisję CO₂. To również kwestia uzależnienia od importu surowca. Te problemy w ogromnej mierze rozwiązuje energetyka jądrowa(...)

Jako Zachód mamy kłopot z realizacją dużych projektów infrastrukturalnych. Przechodzimy chyba pewien kryzys możliwości organizacyjnych jako społeczeństwa. Ograniczają nas przy tym bardziej możliwości mentalne niż praktyczne(...)

Był czas na dywersyfikację polskiego miksu energetycznego już bardzo dawno temu. Jedną z prób było podjęcie się budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu, którą zarzucono (budowa trwała w latach 1982-1989). To wtedy zarzucono też szansę na rozpoczęcie dywersyfikacji miksu energetycznego. Dziś tym bardziej nie mamy już innego wyboru niż atom(...)

Ekspertka podkreśla, że mamy rekordowe poparcie społeczne dla wdrożenia energetyki jądrowej (86 proc. Polaków jest „za”), ale ten temat nie rozpala społecznych emocji tak jak np. budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Na co dzień nie myślimy bowiem o tym, skąd się bierze prąd w naszych gniazdkach i co by było, gdyby nagle go zabrakło(...)

Polska złożyła do Komisji Europejskiej wniosek notyfikację modelu finansowania obejmującego właśnie kontrakt różnicowy. Ten mechanizm to gwarancja dla inwestora w atom, że ten obiekt się zwróci. Jeżeli energia elektryczna na rynku jest wyceniona powyżej pewnego pułapu to ta nadwyżka nad tzw. strike price jest odkładana na konto i kiedy wycena rynkowa tej energii spadnie to stamtąd wyrównywana jest różnica do poziomu strike price”.

Atom w Polsce. Pierwszą budowę zarzucono, teraz nie mamy wyjścia.

Cały wywiad z naszą ekspertką Urszulą Kuczynską dostępny pod linkiem: [Urszula Kuczyńska: Oby elektrownia jądrowa wyłamała się z pułapki „niedasizmu”](#)